

Radom04.12.2013

Na stronie internetowej Krajowej Rady czytam o Waszym oburzeniu na słowa rzucające przez pana J. Jarząbka.

Wy Państwo tylko o tym czytaliście. Ja byłem na posiedzeniu komisji senackich i słyszałem wszystko to co mówił pan Jarząbek i jego prawnik. Nijak nie mogłem zrozumieć jak w takim niepozornym człowieku, wyglądającego na człowieka nieporadnego mieści się tyle nienawiści i podłości.

Człowiek ten bez mrugnięcia okiem zarzucał nam działkowcom oszustwo w zbieraniu podpisów i jeszcze inne brednie. Z natury jestem człowiekiem impulsywnym aż mnie rzucało żeby wstać i wyprowadzić go z sali obrad. Bo miejsce w maglu jest zbyt ekskluzywne dla tego pana. Ale powaga miejsca wstrzymała mnie ale żałuję. Podpisy zbierali działkowcy, pomagali nam nasi sprzymierzeńcy. U nas w Radomiu podpisy poparcia zbierali posłowie i partie polityczne. Poseł PSL Mirosław Maliszewski przekazał nam 1650 podpisów, przewodniczący SLD pan Leszek Rejmer 340. Podpisy składali i pomagali nam zbierać zacni i zasłużeni dla Radomia ludzie. Sami zaś działkowcy zebrali ponad 10 tysięcy podpisów bo tylko w poparciu naszego projektu widzieli dla nas ratunek. Teraz ten człowiek zarzuca nam przestępstwa i ubliża. Dziwię się też jego prawnikowi, że podjął się pomocy prawnej i sam nie wstydzi się w sposób bezczelny zarzucać nam tego samego i straszyć nas prokuratura, CBA i czym tam jeszcze nie pamiętam.

Nie mogę zrozumieć również dlaczego Senat dopuszcza do tego aby tak jawne oszczerstwa i kłamstwa były wysłuchiwane przez senatorów. Tym bardziej, że pan Jarząbek praktycznie nikogo nie reprezentuje.

Rozumiem jedno, że my działkowcy walczący o naszą ustawę w sposób uczciwy i zgodny z prawem nie możemy pozwolić na to aby nas obrażano.

Uważam, że to my powinniśmy powiadomić prokuraturę o oszczerstwach pana Jarząbka.

Zygmunt Kacprzak
Prezes ROD „STORCZYK”
W Radomiu